Oświadczenie złożone
przez senatora Zygmunta Frankiewicza
na 25. posiedzeniu Senatu
w dniu 10 czerwca 2021 r.

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

W niedawnych wypowiedziach pana Przemysława Dacy, prezesa PGW „Wody Polskie", oraz w stanowiskach tej państwowej osoby prawnej zamieszczanych w ogólnopolskich mediach pojawiły się sugestie, że ustalane przez samorządy ceny za wodę i usługi kanalizacyjne są wyższe niż koszty, jakie wynikają z funkcjonowania przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych.

Stwierdzeniom tym sprzeciwiają się stanowczo zarówno ogólnopolskie organizacje samorządowe, pojedyncze gminy, jak i przedsiębiorstwa komunalne. Ich zdaniem regionalne zarządy gospodarki wodnej niewłaściwie interpretują przepisy ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz tekst wydanego na mocy tej ustawy rozporządzenia taryfowego.

Przede wszystkim w procesie zatwierdzania taryfy kwestionują racjonalne i rzeczywiste koszty dostarczania wody i odprowadzania ścieków. Nie uwzględniają m.in. amortyzacji zmodernizowanych urządzeń jako kosztów, choć przepisy są w tej sprawie jednoznaczne. Potwierdza to opinia prawna Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju z dnia 28 października 2015 r. (DM.III.6330.3, 2015.JK.1) na temat amortyzacji od środków trwałych finansowanych bezzwrotnie przez Unię Europejską (opinia ta została przekazana „Wodom Polskim").

„Wody Polskie", zatwierdzając wysokość taryf, opierają się na wskaźnikach makroekonomicznych, nieuwzględniających specyfiki samorządów terytorialnych i nieodzwierciedlających realnego, niezwykle dynamicznego wzrostu kosztów płac oraz zakupu towarów i usług. Tymczasem przychody przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych mają gwarantować ciągłość świadczenia usług oraz pokrywać koszty działalności operacyjnej w kolejnych 3 latach. Muszą także zaspokajać niezbędne potrzeby inwestycyjne, co pozwala utrzymać wysoką jakość świadczonych usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.

„Wody Polskie" muszą zdawać sobie sprawę z tego, że drakońskie obcinanie kosztów przedsiębiorstw komunalnych doprowadzi do pogorszenia stanu technicznego infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Samorządów nie będzie stać na jej modernizację i rozbudowę, a liczne awarie negatywnie wpływać będą na stan środowiska naturalnego.

Należy także podkreślić, że każda decyzja regionalnych zarządów gospodarki wodnej obarczona jest sporą opłatą, corocznie znacząco waloryzowaną, wpływającą na konto „Wód Polskich". To trzeba wyraźnie powiedzieć: jej koszty ostatecznie ponoszą mieszkańcy, których rzecznikami mienią się „Wody Polskie". Pozostaje to w sprzeczności z zapisami art. 24c ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Nieprecyzyjność przepisów, zamieszczony na stronie www.wody.gov.pl skomplikowany wniosek taryfowy oraz niejasna instrukcja jego wypełniania stwarzają gminom ogromne trudności w prawidłowym przygotowaniu nowych propozycji taryf. Jest to problem szczególnie dla pracowników niewielkich urzędów gminnych, nieposiadających sztabu prawników i ekonomistów. „Wody Polskie" i RZGW nie prowadzą na ten temat szkoleń, nie współpracują z gminami. Nie mając pełnego rozeznania w specyfice lokalnej, według zasady „dziel i rządź" przesadzają o losach gminnych przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych. Stawiam więc pytanie: czy PGW „Wody Polskie" przewiduje prowadzenie stałych, bezpłatnych konsultacji i szkoleń dla osób, które w gminach i przedsiębiorstwach komunalnych zajmują się przygotowywaniem wniosków o zatwierdzenie taryf?

W kontekście finansowania zadań gmin związanych z dostarczaniem wody i odbiorem ścieków wspomnieć należy także o wątku covidowym. Na skutek obostrzeń wprowadzonych przez rząd zamknięto wiele zakładów pracy, co spowodowało znaczący spadek zużycia wody i zmniejszenie odbioru ścieków. Wpłynęło to na pogorszenie wyników ekonomicznych przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych. Uzasadniałoby to przekazanie samorządom dotacji, dzięki czemu można byłoby obniżyć taryfy za korzystanie z wody i za odbiór ścieków.

Proszę więc o odpowiedź na pytanie: czy rząd przewiduje wsparcie finansowe samorządów poprzez udzielenie im dotacji na dopłaty do grup taryfowych? Uważam to za konieczne, by zapewnić płynność i wysoką jakość usług wodno-kanalizacyjnych.

Z poważaniem
Zygmunt Frankiewicz